

# Węzeł z poślizgiem

Data publikacji: 21.09.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Jak wcześniej pisaliśmy opierając się na informacjach udzielonych przez **Wojciecha Żurka**, kierownika projektu z ramienia katowickiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zintegrowany węzeł Harbutowice-Pogórze na drodze ekspresowej S-1 miał zostać oddany do użytku w piątek 7 września. Plany jednak zweryfikowało życie i jak to zwykle bywa z budową dróg w Polsce, wspomniany węzeł uruchomiono z opóźnieniem, tym razem „tylko” kilkunastodniowym. Dlaczego po raz kolejny wykonawcom nie udało się dotrzymać terminu realizacji projektu?

*- Poślizg w uruchomieniu węzła wynikał z warunków pogodowych i konieczności wykonania oznakowania poziomego - tłumaczy Wojciech Żurek. - Z powodu obfitych opadów deszczu i mokrej nawierzchni nie było możliwe wykonanie tego oznakowania i policja, ze względu na jego brak, nie dopuściła do wcześniejszego oddania węzła do użytku. Dopiero w środę, 19 września, nastąpiła zmiana organizacji ruchu na węźle Harbutowice-Pogórze, czyli faktyczne jego uruchomienie. . .*

Węzeł powinien przynajmniej częściowo zmniejszyć korki na obwodnicy trytonowego grodu. Jednak to nie koniec zmian w organizacji ruchu, jakie czekają kierowców. Po oddaniu węzła do użytku ruch przez jakiś czas odbywać się będzie północną jezdnią ekspresówki. *- Na południowej jezdni musimy przeprowadzić niezbędne poprawki po poprzednim wykonawcy - wyjaśnia W. Żurek.*

Jak dowiedzieliśmy się od kierownika projektu, planowany termin ukończenia całej inwestycji, czyli całkowitego oddania odcinka Międzywień - Pogórze, to listopad br. Oby tym razem drogowcy go dotrzymali.